

Odezwa Rady Generalnej ŚFZZ do mas pracujących całego świata

Braterska konsolidacja sił

spotęguje walkę o pokój, demokrację i niezawisłość narodową

BERLIN (PAP) Na sesji Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych, która odbyła się ostatnio w Berlinie, uchwalono odezwę do mas pracujących całego świata.

Dziś na str. 2 i 6 fragmenty przemówienia Min. Wyszyńskiego w ONZ.

Dziś rozpoczyna się III Wszzechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju ZSRR

MOSKWA (PAP) Ze wszystkich krańców ZSRR przybywają do Moskwy delegaci na III Wszzechzwiązkową konferencję obrońców pokoju, która rozpocznie się 27 listopada w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych.

Ludzie radzieccy oczekują konferencji obrońców pokoju nowymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Islandii w Polsce pan Bjarni Asegersson złożył wizytę wstępna ministrowi spraw zagranicznych dr Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Wody Padu powoli opadają

RYM (PAP). Poziom wód na zalanych obszarach niziny nadpadniańskiej zaczyna powoli opadać. Spod cofających się wód wyłania się olbrzymi błotnisty obszar, hamujący wszelki ruch kołowy i uniemożliwiający zaopatrywanie ludności w żywność i lekarstwa. Ponadto wzrasta niebezpieczeństwo wybuchu epidemii tyfusu. W związku z tym władze zarządziły ewakuację całej ludności z dotkniętych powodzią terenów, zanim staną one się zupełnie niedostępne.

W Adrii i w Rovigo nie ma już prawie ani jednego mieszkańca.

Mimo, że poziom Padu powoli opada, przez wyrwy pod Occhiobello przedostają się nadal masy wód. Władze zmuszone były wysadzić w powietrze wały ochronne kanału Polesela, aby w ten sposób umożliwić falom szybszy spływ do morza. Kilka wsi zostało przy tym zalanych.

Pierwsze tony cukru wyprodukował „Sokolów“

WARSZAWA (PAP). Nowozbudowana cukrownia „Sokolów“, która 20 bm. rozpoczęła kampanię wyprodukowała już pierwsze tony cukru. Obecnie przy cukrowni prowadzi się budowę dużej suszarni

100 tysięcy świń rocznie utuczymy w miastach z odpadków

WARSZAWA (PAP) Jednym ze środków powiększenia bazy paszowej dla celów hodowlanych jest pełne wykorzystanie odpadków nie tylko z zakładów żywienia zbiorowego ale i z gospodarstw indywidualnych w dużych ośrodkach miejskich. Zagadnienia te były przedmiotem konferencji zorganizowanej przez Departament Handlu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

W najbliższym czasie w Warszawie na terenie kilku dzielnic przeprowadzona zostanie tytułem próby zbiórka odpadków pokarmowych. Wyniki tych prób pozwolą na opracowanie szczegółowych wytycznych tej akcji w skali ogólnopolskiej.

Rada generalna stwierdza, że przygotowania do nowej wojny pogrążają coraz bardziej ludność krajów kapitalistycznych w otchłań nędzy, cierpienia i głodu. W krajach tych stopa życiowa mas pracujących systematycznie spada, zmniejszając się wydatki na potrzeby społeczne, brutalnie łamane są prawa związków zawodowych i swobody obywatelskie. Równocześnie rosną jak nigdy dotąd zyski wielkich monopolów kapitalistycznych. Zyski te starczyłyby na wyżywienie i przydzielenie setek milionów ludzi.

Rada generalna ŚFZZ oświadcza, że Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa wszystkie organizacje związkowe do braterskiej konsolidacji sił i wzmożenia walki o poprawę bytu i o pokój.

Podkreślając fakt przyspieszenia przez miliardów amerykańskich wysiłku zbrojeni, rada generalna ŚFZZ ostrzega, że agresorzy imperialistyczni usiłują drogą oszustw i kłamstw wciągnąć narody do nowej wojny. Lecz narody wojny nie chcą. ŚFZZ wita gorąco walkę narodów o pokój i oświadcza, że wspólnie z setkami milionów prostych ludzi na całym świecie będzie nadal walczyła przeciwko zamachom na stopę życiową i prawa mas pracujących, będzie walczyła o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Rada generalna ŚFZZ wzywa robotników i robotnice na całym świecie, by nie zapominali o ciężkich doświadczeniach drugiej wojny światowej i w celu niedopuszczenia do nowej wojny wzmacniali międzynarodową jedność robotniczą.

Następnie odezwa stwierdza, że jedność mas pracujących urzeczywistnia się w coraz szerszym zakresie. Tam gdzie robotnicy, niezależnie od ich poglądów politycznych i religijnych, wspólnie występują o zaspokojenie swych żądań, zwycięstwo jest po stronie mas pracujących.

Rada Generalna ŚFZZ wzywa do walki przeciwko wyścigowi zbrojeń, o przywrócenie i rozwój stosunków handlowych

między różnymi krajami świata bez jakiegokolwiek dyskryminacji. Rada Generalna ŚFZZ wzywa ludzi pracy, by domagali się zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, wycofania najeźdźczych wojsk z terytoriów i wód terytorialnych innych krajów oraz niemieszania się w sprawy wewnętrzne narodów.

Walcząc o pokój — głosi na zakończenie odezwa — bronicie jednocześnie słusznego prawa do pracy i chleba. Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa Was, abyście we wspólnym frontie walczyli o nasze żywotne interesy, o pokój, demokrację i niezawisłość narodową.

Uroczysty pogrzeb Aleksandra Jefremowa

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbył się 25 bm. uroczysty pogrzeb wybitnego działacza państwowego ZSRR, członka Komitetu Centralnego WKP(b) wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR — Aleksandra Jefremowa.

Dziesiątki tysięcy osób przeszło przez salę kolumnową Domu Związków Zawodowych, w której wystawiona była urna z prochami zmarłego, składając hołd pamięci Aleksandra Jefremowa.

W imieniu Rządu Polskiego wieniec złożył charge d'affaires ambasady RP w Moskwie — E. Pohoryles. Wartę honorową przed postumentem zaciągnęli członkowie KC WKP(b), rządu radzieckiego, przedstawiciele Armii Radzieckiej, stacjonarnicy, kierownicy przedsiębiorstw, działacze aparatu partyjnego i państwowego.

Przedstawiciele KC WKP(b) i rządu radzieckiego wnieśli następnie urnę z prochami zmarłego i skierowali się wraz z całym pochodem żałobnym na Plac Czerwony, gdzie zgromadzili się tysięczne rzesze ludności pracującej stolicy oraz oddziały wojskowe garnizonu moskiewskiego.

Urna z prochami Aleksandra Jefremowa wmurowana została do niszy ściany kremłowskiej.

Demonstracje i strajki w Rzymie

na znak protestu przeciwko sesji rady agresywnego paktu atlantyckiego

RYM (PAP). Dzienniki donoszą, że sesja rady agresywnego paktu atlantyckiego odbywa się pod znakiem wysuniętego przez Eisenhowera żądania wzmożenia wyścigu zbrojeń. Zwraca uwagę na liczebność, że delegacja amerykańska liczy 125 osób, a na czele jej stoi Eisenhower, minister obrony Lovett, minister finansów Snyder i szef sztabu generalnego USA Bradley. W skład delegacji wchodzi przede wszystkim generałowie, specjaliści wojskowi i agenci wywiadu.

Rada atlantycka ustaliła następujący porządek dzienny: sprawozdanie Eisenhowera o przygotowaniach wojennych krajów paktu atlantyckiego, sprawozda-

nie Schumana na temat udziału wojsk zachodnio - niemieckich w projektowanej „armii europejskiej“, sprawozdanie Harrimana o ekonomicznych podstawach polityki zbrojeniowej.

RYM (PAP). Ludność pracująca stolicy Włoch wkrótce przyjęła uczestników sesji rady paktu atlantyckiego. W noc przed rozpoczęciem sesji mury domów pokryły się setkami napisów: „Rada paktu atlantyckiego — to wojna!“

Po ulicach Rzymu, zwłaszcza w śródmieściu krąży wzmocnione posterunki policji. Gmach, w którym odbywa się sesja rady paktu atlantyckiego, dniem i nocą strzeżony jest przez policję i wojsko.

W dzielnicach robotniczych Rzymu odbyły się demonstracje młodzieży.

„Unita“ donosi, że w Genui, Mediolanie, Ferrarze, Wenecji, Bari, Taranto i w innych miastach odbyły się demonstracje, wiece i strajki na znak protestu przeciwko sesji rady agresywnego paktu atlantyckiego, przeciwko polityce zbrojeń.

144 powiaty wykonały w 75 proc. roczny plan skupu zboża

WARSZAWA (PAP) W dniu 24 listopada br. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: szczecińskiego, łódzkiego i kieleckiego.

Granicę 75 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża przekroczyło w dniu 24 bm. dalszych 8 powiatów.

Łącznie więc liczba powiatów które przekroczyły już granicę 75 proc.

Prowokacje imperialistów w Egipcie



Ludność Egiptu demonstracyjnie protestuje przeciw obecności wojsk brytyjskich w strefie Kanaju Sueskiego. Jak donosiliśmy, imperialiści angielscy nie tylko koncentrują swe oddziały w tej strefie, lecz dokonują licznych prowokacyjnych napadów na ludność egipską i sudańską, posuwając się nawet do mordów, jak to miało miejsce w Ismaili. Na zdjęciu: rewizja u ludności egipskiej przeprowadzana przez żołnierzy brytyjskich.

Depesza kondolencyjna z powodu zgonu Aleksandra Jefremowa

wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR

WARSZAWA (PAP) Z powodu zgonu wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Aleksandra Jefremowa, premier Cyrankiewicz przesłał na ręce przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Generalissimusa Józefa Stalina depeszę następującej treści:

Generalissimus Józef Stalin
Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Moskwa - Kremi

Z powodu zgonu towarzysza Aleksandra Jefremowa, wiceprzewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, wybitnego i zasłużonego radzieckiego działacza państwowego, składam Wam, Towarzyszu Przewodniczący Rady Ministrów, oraz rządowi radzieckiemu szczerą i gorącą wyraz współczucia w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i moim własnym.

Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

Noty Rządu ZSRR do rządów USA, W. Brytanii, Francji i Turcji

w sprawie „Dowództwa Środkowego Wschodu“

MOSKWA (PAP). 24 listopada zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wręczył ambasadorowi Wielkiej Brytanii — Gasceigne, ambasadorowi Francji — Chataigneau, ambasadorowi Turcji — Gekerowi i charge d'affaires USA — Cummingowi noty w sprawie propozycji rządów USA, W. Brytanii, Francji i Turcji o utworzeniu tzw. „dowództwa Środkowego Wschodu“. Nota do rządu USA brzmi:

W związku z orędziem rządów USA, Anglii, Francji i Turcji do rządów Egiptu, Syrii, Libanu, Iraku, Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Izraela i Transjordanii w sprawie utworzenia tzw. alianskiego dowództwa Środkowego Wschodu, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć rządowi USA co następuje:

Jak wynika z propozycji zawartych we wspomnianym orędziu, jak również z deklaracji w tej sprawie opublikowanej 10 listopada przez cztery rządy i przekazanej rządowi wymienionych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, rządy USA, Anglii, Francji i Turcji przewidują: podporządkowanie sił zbrojnych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do dowództwa alianskiego; rozmieszczenie na terytorium krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu obcych sił zbrojnych, oddanie do dyspozycji wspomnianemu dowództwu przez kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu baz wojskowych, komunikacji, portów i innych urządzeń; ustanowienie łączności między tym dowództwem, a organizacją bloku atlantyckiego.

Propozycje i deklaracja czterech państw świadczą o tym że plany organizacji tzw. dowództwa Środkowego Wschodu stanowią nie co innego jak próbę wciągnięcia krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do poczynań militarnych agresywnego bloku atlantyckiego.

W ten sposób rząd USA, podobnie jak inni inicjatorzy utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu, dążąc do wciągnięcia krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do agresywnych poczynań militarnych bloku atlantyckiego, stawiają sobie za cel przekształcenie krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu w bazy

wypadowe dla sił zbrojnych bloku atlantyckiego.

Tylko tak właśnie można ocenić żądanie czterech państw zmierzające do tego, by zagwarantować pobyt obcych sił zbrojnych we wspomnianych krajach i rozszerzyć tam sieć baz wojskowych państw obcych wbrew woli narodów tych krajów. Nie trudno wywnioskować, że realizacja tych poczynań, oznaczających w istocie rzeczy okupację krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu przez wojska państw obcych, obliczona jest na to, ażeby zagwarantować tym państwom możliwość stałej ingerencji w sprawy wewnętrzne krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz pozabawienie ich samodzielności narodowej.

Rząd USA, podobnie jak rządy Anglii, Francji i Turcji, usiłują usprawiedliwić organizowanie dowództwa Środkowego Wschodu powoływaniem się na jakieś rze kome zagrożenie tych krajów i na konieczność obrony strefy Bliskiego i Środkowego Wschodu. Argumenty takie są jednak absolutnie bezpodstawne i można ocenić je tylko jako próbę oszukania opinii publicznej i odwrócenia jej uwagi od rzeczywistych agresywnych planów czterech mocarstw.

Jeśli mamy mówić o groźbie dla niezawisłości i suwerenności tych krajów, to groźba taka istnieje właśnie ze strony krajów — inicjatorów utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu, które wciąż jeszcze nie chcą pogodzić się z myślą, że narody Bliskiego i Środkowego Wschodu, podobnie jak wszystkie inne suwerenne narody, mają niepodważalne prawo prowadzenia swojej samodzielnej polityki narodowej, wolnej od wszelkiego nacisku z zewnątrz.

Rząd ZSRR uważa za konieczne zwrócić uwagę rządowi USA, że nie może przejść do porządku nad tymi nowymi agresywnymi planami, znajdującymi wyraz w tworzeniu dowództwa Środkowego Wschodu w strefie położonej niedaleko granicy Związku Radzieckiego. Rząd radziecki uważa też za konieczne oświadczyć, że odpowiedzialność za sytuację, jaka może wskutek tego wyniknąć, spadnie na rząd USA oraz na innych inicjatorów utworzenia wspomnianego dowództwa.

Ambasadorom Wielkiej Brytanii, Francji i Turcji wręczono noty analogicznej treści. Przedstawiciele czterech wspomnianych państw oświadczyli, że zakomunikują wspomniane noty swoim rządom.

Z.S.R.R. NIEUGIĘTYM BOJOWNIKIEM O POKÓJ

Min. Wyszyński demaskując obłudne propozycje mocarstw zachodnich domaga się w ONZ bezwzględnie zakazu broni atomowej oraz ścisłej kontroli nad wykonaniem tego zakazu

PARYŻ (PAP) Zapowiedziane na sobotę, dnia 24 bm. w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego przemówienie szefa delegacji radzieckiej ministra Wyszyńskiego wzbudziło wyjątkowe zainteresowanie. Miejsca przeznaczone dla publiczności i dziennikarzy były w chwili rozpoczęcia posiedzenia wypełnione po brzegi.

PSEUDOROZBROJENIOWE PROPOZYCJE 3 MOCARSTW ZACHODNI

Jak wiadomo, w Komisji Politycznej toczy się obecnie dyskusja nad pseudorozbrojeniowymi propozycjami trzech mocarstw zachodnich. W toku tej dyskusji przedstawiciele krajów bloku anglo-amerykańskiego oraz wtrącająca im prasa reakcyjna stosowali szczególną taktykę, polegającą na tym, aby przedstawić te propozycje jako pokojowe i zbliżone do stanowiska ZSRR w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Delegaci krajów bloku anglo-amerykańskiego utrzymywali, jakoby propozycje trzech mocarstw były „wyrazem przyjaźni i pogodzenia się” ze strony Zachodu pod adresem Związku Radzieckiego i stanowiły odpowiednią bazę dla porozumienia w kwestii likwidacji lub osłabienia wyścigu zbrojeń.

Tej samej taktyce holdowało również osiadczenie sekretarza stanu USA Achesona, rozdane w sobotę dziennikarom. Przed wyjściem do Rzymu na sesję rady agresywnego bloku atlantyckiego, gdzie, jak wiadomo, mają być ustalone nowe postanowienia na odcinku przygotowań wojennych, Acheson wezwał przedstawicieli krajów — członków ONZ do zaakceptowania propozycji trzech mocarstw, które, jego zdaniem, „pozwolą na krok naprzód” w dziedzinie rozbrojenia. Jednakże Acheson mimo woli zdemaskował fałsz tego rodzaju oceny propozycji trzech mocarstw, stwierdzając, iż „drugim ważnym aspektem wysiłków USA w zapewnieniu pokoju na całym świecie” będzie sesja rady agresywnego bloku atlantyckiego.

Cała ta wrzaskliwa propaganda, która poprzedzała przemówienie szefa delegacji ZSRR Wyszyńskiego w sprawie propozycji trzech mocarstw zachodnich, zmierzała wyraźnie do tego, aby z góry przedstawić krytykę tych propozycji jako niechęć Związku Radzieckiego do współpracy z krajami zachodnimi w dziedzinie rozbrojenia, oszukać w ten sposób opinię publiczną i stworzyć nowy parawan dla osłonięcia uprawianej przez USA agresywnej polityki.

Świetnie i przekonująco, oparte na niezliczonych faktach przemówienie szefa delegacji ZSRR Wyszyńskiego zadało drugoczący cios manewrom agresorskiego trzonu ONZ ze Stanami Zjednoczonymi na czele — i zdemaskowało istotne cele propozycji trzech mocarstw, nie mające nic wspólnego ze sprawą likwidacji napięcia w stosunkach międzynarodowych i zapewnienia pokoju.

DWULICOWA POLITYKA SPRZECZNA Z ZASADAMI POKOJU

Min. Wyszyński w przemówieniu swym stwierdził m. in.:
Po deklaracji „trzech” przedstawionej Zgromadzeniu Ogólnemu przez Stany Zjednoczone, Anglię i Francję, delegacje tych krajów zgłosiły projekt rezolucji zatytułowany „regulowanie, ograniczenie i zrównoważenie redukcja wszystkich sił zbrojnych i wysiłkach zbrojeń”. Między tymi dwoma dokumentami nie ma różnicy zarówno co do zasady, na której się oparte, jak i co do merytorycznego rozwiązania postawionego zadania. Oba dokumenty mają służyć jednemu celowi i o to, aby propozycja jeden i ten sam sposób osiągnięcia tego celu Dłatego też nie można zgodzić się z tymi, którzy usiłują przedstawić projekt rezolucji „trzech” jako krok naprzód w porównaniu z deklaracją, powołując się na to, że projekt rezolucji zawiera pewne nowe momenty i że to świadczą, iż trzy mocarstwa gotowe są uwzględnić propozycje Związku Radzieckiego i osiągnąć jakieś porozumienie w rozpatrywanej kwestii.

Nie można dać słusznej oceny tych propozycji w oderwaniu od szeregu faktów, charakteryzujących kierunek polityki zagranicznej tych krajów, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, które odrywają w tej sprawie czołową rolę.

Mówi się nam tutaj, że propozycje zawarte w rezolucji „trzech” mogły być punktem zwrotnym w działaniu, punktem, w którym świat mógłby dokonać zwrotu, oddalając się od napiętej sytuacji i niebezpieczeństwa, w obliczu jakiego znajduje się każdy kraj. Oświadczył to tutaj pan Acheson 19 listopada, a w ślad za nim po-

wtórzyli to jak echo również inni przedstawiciele państw — uczestników tegoż obozu atlantyckiego.

Tego rodzaju ocena projektu rezolucji „trzech” pozbawiona jest wszelkich podstaw, albowiem projekt pomija starannie właśnie te doniosłe zagadnienia, które wymagają niezwłocznego rozwiązania i bez których rozwiązanie niemożliwe jest żaden rzeczywisty zwrot w historii. Rezolucja „trzech” pomija również samo zagadnienie redukcji zbrojeń, obwarowując rozwiązanie tego problemu wszelkiego rodzaju — i to niezasadnionymi zastrzeżeniami i warunkami, których cel musi być jasny dla każdego, kto z uwagą ustosunkowuje się do tego projektu.

Ale tego rodzaju polityka — o dwóch obliczach — nie może służyć i nigdy nie służyła sprawie pokoju, interesom milijardów pokój krajów i narodów.

Nie można pogodzić się z takim stanowiskiem, nie można patrzeć na narody świata jak na potężone, jak na skazane już przez nieublagany los, przez jakieś fatum, aby wiecznie dźwigały ciężkie brzemię zbrojeń i płaciły własną krwią za awanturczą politykę rozpętowania nowej wojny.

Jeśli przyjąć tezę pana Achesona, że dalsze zbrojenia są nieuchronne — a to właśnie jest podstawową tezą całej polityki zagranicznej i dyplomacji Stanów Zjednoczonych oraz niektórych popierających tę politykę państw — to w takim razie nie można w sposób poważny stawiać zagadnienia redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

AGRESYWNE CELE „DOWÓDZTWA ŚRODKOWEGO WSCHODU”

Zgłaszając propozycje w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, a jednocześnie rozwijając gorącą i nieustanną działalność, zmierzającą do zwiększenia swych zbrojeń i sił zbrojnych, do wzmocnienia istniejących agresywnych bloków wojennych i montowania nowych agresywnych bloków wojennych w rodzaju tzw. dowództwa alianckiego na Środkowym Wschodzie — znaczny to podejmować próby zamaskowania swych agresywnych celów i planów przy pomocy rozmów na temat redukcji zbrojeń i dążenia do pokoju. Czyż nie jest jasne, że celem tego „dowództwa alianckiego na Środkowym Wschodzie” jest wciągnięcie państw w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu do poczynił militarnych agresywnego bloku atlantyckiego pod pretekstem rzekomej „obrony” tej strefy.

Jak stwierdza nasza nota w tej sprawie, cały plan utworzenia tzw. „dowództwa Środkowego Wschodu” musi nieuchronnie doprowadzić, w wypadku jego urzeczywistnienia, do faktycznej okupacji wojskowej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu przez wojska USA, Anglii, Australii i Nowej Zelandii. Powoływanie się na interesy obrony Bliskiego i Środkowego Wschodu maskuje jedynie wciąganie tych krajów do poczynił militarnych bloku atlantyckiego, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Wiadomo jednak, że Związek Radziecki niezmiennie prowadzi politykę pokoju, będąc inicjatorem i gorącym obrońcą takich doniosłych poczynił jak zakaz broni atomowej i rozciągnięcie kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu, jak redukcja sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią, jak zaprzestanie agresywnej wojny w Korei, jak zawarcie Pakty Pokoju.

SYDŁO IMPERIALIZMU WYCHODZI Z WORKA OBLUDY

W świetle tych faktów staje się jasna zasadnicza różnica między polityką zagraniczną Związku Radzieckiego, jego polityką pokojową, a polityką państw imperialistycznych, zmierzających do celów agresywnych.

Każdy dzień przynosi wciąż nowe fakty ujawniające prawdziwą treść polityki państw bloku atlantyckiego, zwłaszcza zaś Stanów Zjednoczonych, których koła kierownicze opanowane są obłudną ideą hegemonii światowej. Im bezwzględniej sze są fakty demaskujące tę politykę — tym ostrzejsza staje się konieczność

osiłnienia, zamaskowania agresywnego charakteru tej polityki, przybrania poży przyjaźni i współpracy międzynarodowej.

Wydarzenia na Dalekim, Bliskim i Środkowym Wschodzie obalają całkowicie legendę o pokojowych celach i pokojowym charakterze polityki zagranicznej bloku atlantyckiego.

„KULT SIŁY ZBROJNEJ” PODSTAWĄ POLITYKI BLOKU ATLANTYCKIEGO

Agresywna polityka Stanów Zjednoczonych, nadająca ton blokowi atlantyckiemu, jest ucieleśnieniem zasad, leżących u podstaw tej polityki.

Należy się dziwić, jak nieostrożny i krótkowzroczny jest sekretarz stanu USA, który przypuszcza, że siła można do czegokolwiek bądź zmusić Związek Radziecki — i który nie rozumie, że jest to zupełnie niestosowny język w stosunku do Związku Radzieckiego.

Aby wprowadzić w błąd naród amerykański i narody innych krajów — uczestników agresywnego bloku atlantyckiego, rozpowszechnia się kłamstwa i oszczerstwa, jakoby Związek Radziecki zamierzał napadnąć na USA lub jakiekolwiek inne kraje.

ŚLUZKOŚĆ GENIALNEJ PRZEPOWIEDNI STALINA

Związek Radziecki niejednokrotnie już demaskował niedorzeczność i kłamliwość tego rodzaju oświadczeń.

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego Stalin w rozmowie z korespondentem „Prawy” w lutym br. wskazał na to, że państwo radzieckie, jak każde w ogóle państwo na świecie, nie może rozwijać pełną parą przemysłu cywilnego, wznosić wielkich budowli w rodzaju elektrowni wodnych na Woldze, Dnieprze i Amu-Darii, wymagających dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, kontynuować polityki systematycznego obniżania cen towarów masowego spożycia, co również wymaga dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, nie może łokować setek miliardów w odbudowę zniszczonej przez okupantów niemieckich gospodarki narodowej, a zarazem i w tym samym czasie mnożyć swych sił zbrojnych, rozwijać przemysł wojenny. Stalin wskazywał na to, że taka „bezsensowna polityka doprowadziłaby państwo do bankructwa”.

I oto dzisiaj, właśnie tutaj, w stolicy Francji odczuwamy w całej pełni śluzkość tej genialnej przepowiedni.

Dzisiaj mamy już wiele faktów, po twierdzących w całej pełni to wskazanie Stalina. Sytuacja ekonomiczna i finansowa Anglii, Francji i szeregu innych krajów, będąc następnym podporządkowania tych krajów agresywnej polityce USA, pogorszyła się w takim stopniu, że nie można już tego ukrywać.

Oto rezultaty obecnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, która dała się już wyraźnie w znaki takim krajom jak Anglia, Francja, Belgia i szeregowi innych krajów, tym tzw. krajom małym lub słabo rozwiniętym. Jednakże Stany Zjednoczone forsują nadal tę swoją politykę, pokładając nadzieje w swe dolary i w ich rzekome cudotwórczą siłę.

Prosiłbym panów delegatów, ażeby zestawili wszystkie oświadczenia wychwalające kult siły i konieczność dalszej rozbudowy swych sił zbrojnych, dalszego rozszerzenia baz wojskowych, budowy nowych i wzmocnienia istniejących, dalszego rozwoju broni atomowej — z tym planem tzw. redukcji zbrojeń, który przedstawia nam tu jako punkt zwrotny w historii świata. Wówczas może stanie się bardziej jasne, czy godzi się mówić, że wyciąga się do nas rękę, czy bardziej stosowne będzie stwierdzenie, że wyciąga się do nas rękę groźną bronią.

Oto jak ma się sprawa w rzeczywistości.

I teraz chcę nas przekonać, że w tej atmosferze psycho wojennej i wojennej gorączki, gdy wszystkie wsłiki kół rządowych Stanów Zjednoczonych skierowane są ku realizacji planów wojennych, nie mających i nie mogących mieć nic wspólnego z tzw. obroną Stanów Zjednoczonych, mówią oni tu z nową siłą i takimże dążeniem do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Czy w takich warunkach przedstawiciele trzech mocarstw mogą dać

coś więcej niż to, co proponują w swym rachitycznym projekcie rezolucji o tzw. redukcji zbrojeń?

FIASKO PROJEKTU REZOLUCJI 3 MOCARSTW ZACHODNI

Mówiono tu, że projekt rezolucji Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie redukcji zbrojeń jest „projektem nowym i śmiałym”, że projekt ten uwzględni doświadczenia zdobyte w tym czasie, że uwzględni dni on — jak oświadczył tu b. minister spraw wewnętrznych Francji Jules Moch — rozczarowanie, jakiego doświadczył jego rząd w przeszłości.

Należy jednak stwierdzić bez ogródek, że projekt ten nie uwzględniła bynajmniej, ani zdobytego doświadczenia, ani rozczarowania. Plan ten nie jest nowy, ponieważ budowany jest zgodnie ze znanymi wszystkim i dawno odrzuconymi przez szereg krajów zasadami tzw. „planu Barucha”. Plan ten nie jest śmiały, ponieważ nie dostarcza ani jednego zastrzeżenia na istotną uwagę rozwiązania wysuniętych w tym projekcie zagadnień. Wystarczy powiedzieć, że cały plan tzw. redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, wysuwany przez ten projekt, jest bezpośrednio uzależniony od szeregu wstępnych warunków; pewne warunki projektu wyeliminuje a inne przemilczy, ale mówili o nich i akcentowali je autorzy projektu.

Tak się ma np. sprawa z wstępnym warunkiem położenia kresu wojnie w Korei.

Jednakże powoływanie się na wojnę w Korei jest tylko pretekstem, żeby uchylić się od porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń.

Jednocześnie robi się wszystko, ażeby przedłużyć wojnę w Korei, ażeby przeciagnąć rokowania w sprawie położenia kresu działaniom wojennym. P. Eden oświadczył nawet w Izbie Gmin, że jednym z nieodzownych warunków zaprzestania ognia w Korei i położenia kresu działaniom wojennym jest sprawa jeńców wojennych.

Obecnie wymiana jeńców wojennych wysuwana jest przez blok anglo-amerykański już jako nowy, dodatkowy warunek położenia kresu działaniom wojennym.

Oznacza to nową próbę, nowy pretekst, nowy wybieg, nowy sposób udaremnienia pomysłowego zakończenia rokowań w Korei w sprawie zaprzestania wojny.

Nie lepiej przedstawia się również sprawa, jeśli chodzi o inne warunki wstępne. Słyszeliśmy, jak pan Acheson podkreślał związek między redukcją zbrojeń a likwidowaniem napięcia w stosunkach międzynarodowych.

RZĄD USA PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NAPIĘCIE MIĘDZYNARODOWE

Ale czyż nie rząd amerykański ponosi właśnie odpowiedzialność za rozpalającą się coraz bardziej atmosferę polityczną, za stałe podwyższanie się temperatury politycznej? Niewątpliwie ponosi, jakkolwiek by odżegnywali się od tego przedstawiciele USA, bez względu na ich próby uchylenia się od tej odpowiedzialności.

Na potwierdzenie tego można przytoczyć wiele faktów. Mówiłem już o nich ubiegłym razem, wspominając o polityce zagranicznej USA wobec Korei, Chińskiej Republiki Ludowej, Niemiec, Iranu, Egiptu, Triestu, Austrii itd. itp.

Wszystkie te fakty wpływają w odpowiedni sposób na temperaturę stosunków międzynarodowych. A co się tyczy specjalnie Związku Radzieckiego, wobec którego Stany Zjednoczone prowadzą jawnie swą agresywną politykę, gwałcą porozumienia między narodowe ze Związkiem Radzieckim oraz podejmując kroki, zagrażające bezpieczeństwu ZSRR i pociągające za sobą groźbę nowej wojny światowej, to takie fakty są wszystkim znane i o nich także już mówiłem.

Wiadomo, że nieomal w przeddzień otwarcia tej sesji, w połowie października prezydent USA p. Truman podpisał nową ustawę, znaną pod nazwą: „Ustawa z 1951 roku o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”. Ustawa ta przewiduje specjalne kredyty w sumie 100 milionów dolarów na zaopatrywanie w środki finansowe — cytując odpowiedni wyjątek z tej ustawy — „wszelkich dobranych odpowiednio osób zamieszkałych w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii... lub osób, które zbiegły z tych krajów, bądź to dla skupienia ich w oddziałach sił zbrojnych popierających organizacje paktu pół-

nocno-atlantycznego bądź dla innych celów”.

Ustawa ta przewiduje więc jak widzimy, finansowanie przez Stany Zjednoczone poszczególnych osób i grup zbrojnych na terytorium Związku Radzieckiego i szeregu innych krajów, dla prowadzenia przez nie działalności sabotażowej i dywersyjnej, w wymienionych państwach.

Ustawa stwierdza wyraźnie, że rząd USA podejmuje się opłacania ludzi zbiegłych z ZSRR oraz z innych wskazanych w tej ustawie krajów lub nawet zamieszkałych w tych krajach i dostarczania środków finansowych w celu łączenia ich w specjalne uzbrojone oddziały. Innymi słowy, rząd Stanów Zjednoczonych podejmuje się organizowania i finansowania grup zbrojnych złożonych zarówno z osób zamieszkałych ZSRR jak i z takich, które zbiegły z ZSRR, dla walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Takie postępowanie Stanów Zjednoczonych oznacza bezprzykładną ingerencję Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy ZSRR i krajów demokracji ludowej, o których mowa w tej nowej ustawie amerykańskiej. Ale ta bezpośrednia ingerencja USA w wewnętrzne sprawy innych państw stanowi jednocześnie pogwałcenie zarówno uznanych powszechnie norm prawa międzynarodowego jak i zasad, na których oparta została Karta Narodów Zjednoczonych. Stanowi ona także brutalne pogwałcenie przez Stany Zjednoczone porozumienia radziecko-amerykańskiego z 16 listopada 1933 roku.

Uchwalenie ustawy, przewidującej wyasygnowanie 100 milionów dolarów na działalność sabotażową i dywersyjną przeciwko Związkowi Radzieckiemu dowodzi, że rząd Stanów Zjednoczonych, gwałcąc brutalnie przyjęte zobowiązania, kontynuując tym samym politykę dalszego pogarszania stosunków ze Związkiem Radzieckim i dalszego zaostrażania sytuacji międzynarodowej.

Wydając swoją „ustawę z 1951 r.” rząd USA dopuścił się niesłychanego pogwałcenia norm prawa międzynarodowego nie dającego się pogodzić z normalnymi stosunkami między krajami i z poszanowaniem suwereności państwowej. Akt taki ocenić można jedynie jako akt agresywny zmierzający do wywołania dalszych komplikacji w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim i do zaostrażenia sytuacji międzynarodowej.

Ten bezprzykładny akt, nie mający precedensu, wymaga interwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych. W obliczu takiego postępowania rządu USA powstaje pytanie: Jak można, nie wpadając w obłęd i fałsz, mówić o dążeniu do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych jako warunek wstępny dla uchwalenia rezolucji o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych?

Moim zdaniem — w żaden sposób nie można tego pogodzić.

SPRAWA ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ

W swym przemówieniu p. Acheson usiłował twierdzić, że projekt rezolucji „trzech” przewiduje rzekomo zakaz broni atomowej. W istocie rzeczy projekt ten nie zawiera żadnego zakazu broni atomowej. Nie trudno przekonać się o tym, jeżeli sięgnie my do tego projektu. Projekt mówi o ustanowieniu kontroli międzynarodowej w celu zagwarantowania zakazu broni atomowej. Ale nie oznacza to bynajmniej zakazu broni atomowej. Z takim sformułowaniem spotykaliśmy się już poprzednio i zawsze wyłączało się przy tym uzasadnione pytanie: Jak może międzynarodowy organ kontroli zagwarantować zakaz broni atomowej skoro nie ma samego postanowienia o zakazie broni atomowej?

Mówi się nam, że zakaz broni atomowej bez ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem takiego zakazu byłby nie do przyjęcia, może to bowiem postawić w niebezpiecznej sytuacji te państwa, które będą sumiennie wykonywały uchwałę o zakazie broni atomowej, w tym czasie, gdy jakieś inne państwo zdecydowanie się na pogwałcenie tej uchwały. Ale przecież my proponujemy zakaz broni atomowej wraz z ustanowieniem kontroli międzynarodowej, co ma przewidzieć albo jedna i ta sama konwencja albo dwie zawarte jednocześnie konwencje.

Związek Radziecki również na poprzednich sesjach żądał zakazu broni

(Dokończenie na str. 6)

USA z Paryża

„ADENAUER HERAUS“

Z pałacu Chaillot, w którym obraduje ONZ rozta-
cza się rozległy widok na Paryż. W
dali na tle mozaiki
wielopiętrowych
gmachów i
olbrzymich reklam
widnieje wieża
Eiffela, za nią Plac
Inwalidów i gmach Opery. Paryż to
piękne i sławne miasto. Dla wielu
sławne z dobrych perfum, domów
mody i eleganckich kobiet, dla
milionów sławne, przede wszyst-
kim tradycją rewolucji, komu-
nardeń i wierszami Aragona. Nie
spodobają się tym pomyśleć, gdy
parzy się na Paryż z okna jednego
z około 400 gabinetów Chaillot lub
z jednej z wielkich sal konferencyj-
nych, których w pałacu znajduje się
dwadzieścia.

Paryż był zawsze centrum między
narodowych spotkań, ale w ostat-
nich dniach jest ich to szczególnie
dużo. Każdy nowy dzień liczy ich
tyle, że nie małej uwagi wymaga re-
jestracja wydarzeń.

Niezależnie od obrad różnych komi-
sji ONZ, w Paryżu toczyły się obrady
„trzech” nad sprawą Niemiec,
odbyły się tu posiedzenia różnych
komitetów Paktu Atlantyckiego
przed sesją Rady w Rzymie, radzili
w ścisłym gronie amerykańscy politycy
i wojskowi, był w Paryżu z wizytą
Adenauer a w Zgromadzeniu
Narodowym Plevan ratował przed
wpadkiem swój rząd.

Nie kto inny, lecz korespondent
„New York Times” — Hofman
stwierdził kiedyś z ironią, że obecnie
łatwiej jest zwołać w Paryżu
quorum kongresu amerykańskiego
niż w Waszyngtonie. Dowcip ten
zastosować można z większą jeszcze
dokładnością do
sztebu i dowództwa Stanów Zjed-
noczonych. Dla głównych wojsko-
wych amerykańskich Paryż stał się
punktem tranzytowym w ich podró-
żach „atlantyckich” po Europie. Był
tu: szef sztabu Bradley, był wice-
m. Pace, pod Paryżem rezyduje
stałe Eisenhower i szef jego sztabu
gen. Grunter, przejeżdżała przez Pa-
ryż niedawno minister wojny pani
Rosenberg i inni. Gdyby policzyć
przebywających w Paryżu przedsta-
wicieli „planu Marshalla” na czele z
Hofmanem, businessmanów Stanów
Zjednoczonych zebrała w się spora
gromadka. Ludzie ci wnoszą wiele
hałasu w życie miasta na łicie
amerykański sposób.

Ostatnie wydarzenia paryskie przy-
emła wizyta Adenauera. Adenauer
— marionetkowy kanclerz z Bonn,
w którym — jak podaje „Combat”
— obudziła się pełna pycha junkrów
i który marzy o roli „czwartego
wielkiego” obok Achesona, Edena i
Schumana, był przez kilka dni na
ustach Paryża. Na ustach niezlicz-
nych, jak Achesona, który gościł go
w ambasady, jak Edena, który
zjadł z kanclerzem kolację przy
środku, rzecz zrozumiała — znalazł
się Adenauer jako przyjaciel i sprzy-
mierzeniec. Ale na ustach paryżan,
słowo Adenauer znalazło się obok
innego: heraus. Adenauer precz!
W środę wieczorem w przeddzień
konferencji trójki zachodniej z kan-
clerzem odbyła się na wielkiej pre-
sterzeni, w trójkącie między Placem
Opery, dworcem St. Lazaire i Pla-

cem Republiki, potężna demonstra-
cja. Prefekt policji Baylot zmobilizował
8.000 policjantów celem prze-
szkolenia manifestacji, ale akcja
ta nie powiodła się. Dwie godziny
paryzanie manifestowali pod hasłem
„Adenauer precz z Paryża”. Boński
kanclerz wywoził z stolicy Francji
tajny układ zgody trzech na szybką
remilitaryzację, ale obok tego także
gorzkie wspomnienie „powitania”.

Uwaga Paryża — po wyjeździe
Adenauera — kieruje się znów na
pałac Chaillot. W komisji politycznej
ONZ trwają — jak wiadomo —
obradę nad zachodnim „planem roz-
brojenia”. Acheson, broniąc tych pro-
pozycji trzech, pomylił się w ponie-
dziatek kilkakrotnie i nazwał je ame-
rykańskimi. A może się wcale nie
pomylił? Odpowiedź na pytanie pa-
dła najniepodobniej w... Londynie.
Oto był minister Morrison
oświadczył w Izbie Gmin: „Pragną-

bym, aby deputowani nie przypisy-
wali ani mnie, ani Edenowi autor-
stwa szczegółów amerykańskich pro-
pozycji rozbrojenia. Niezależnie
od tego, czy propozycje te są dobre,
czy złe, nie chciałbym być identyfi-
kowany z ich autorami”

Powiedziane jas-
no i niedwuznacz-
nie! Propozycje są
manewrem Ame-
ryki, na które
zryły także Francja
i Wielka Brytania.
Jak to zwykle bywa.
Niezależnie od tego
zresztą kto je układa-
ją — że sparafrazujemy tu sło-
wa Morrisona —
nie budzą one zby-
niego zachwytu
wśród delegatów ONZ. We wtorek
na przykład zamknięto wcześniej posie-
dzenie przedpołudniowe i zaniecha-
no posiedzenia popołudniowego, bo
żądna z delegacji nie chciała prze-
mawiać. Wielu delegatów woli po-
czekać na to, co powie Wyszyński
zabierając głos po raz drugi.

Pierwsze wystąpienie Wyszyńskie-
go zrobiło wielkie wrażenie w Pa-
ryżu i w świecie. Nawet reakcyjna
gazeta francuska „Combat” zmuszo-
na była przyznać: „Wyszyński roz-
pętał przeciw propozycjom zachod-
nim ogień zaporowy, oparty na so-
lidnych argumentach.” I. K.



Morrison



Adenauer



Eisenhower

Halo, tu mówi Gelańsk!

O rozgłośni gdańskiej opowiada
Halina Hohendlinger, jedna z „najstar-
szych” pracownic gdańskiej Rozgło-
śni, popularna „ciocia Hala”, która
wkrótce już będzie obchodzić 25-lecie
swej pracy w Polskim Radio.

— Trudno było dostać się po wy-
zwoleniu do gdańskiego studia zwi-
szcza zimą, kiedy droga zmieniała się
w ślizgawkę. Brakło nam też w-
ielu potrzebnych urządzeń. Przypomi-
nam sobie pewne słuchowisko z
życia stożniowców, podczas które-
go, aby zastąpić efekty akustyczne,
jeden z aktorów bębnił w jakąś bla-
chę, a drugi potrząsał łańcuchami.
Dzisiaj wygląda to trochę inaczej —
śmieje się „ciocia Hala”. Zaraz
zresztą sam się pan o tym przekona,
bó pojedziemy do studio!

RADIOWA REDAKCJA PRACUJE

Nim jednak ruszymy do studia,
trzeba przyrzeć się pracy redakcji
radiowej, zapoznać z ludźmi, którzy
dbają o to aby program Rozgłośni
Gdańskiej uczył, bawił i interesował
słuchaczy. W pokojach redakcyj-
nych stukają maszyny do pisania,
szłesceci papier, dzwonią telefony.
„Programowcy” opracowują poga-
danki, słuchowiska, felietony i re-
portaż. Dyrektor programowy, zna-
ny poeta — laureat miasta Gdańska,
Edward Fiszer, omawia właśnie z
di Mergelem z działu informacyjno-
politycznego jedną z najbliższych
audycji.

Kierownik literacki, Janina Krau-
zowa, która jest swojego rodzaju
„jubilatka”, bo opracowała już po-
nad 500 audycji radiowych, przepro-
wadza pospieszną korektę maryni-
stycznego słuchowiska. Popularna
„Kaja” w swej karierze radiowej, na
pisała 60 słuchowisk nadanych na
fali ogólnopolskiej. Róża Ostrowska,

Mirosława Walicka i Eugenia
Kochanowska - Wiśniewska przeglą-
dają maszynopisy. Wymykamy się
cicho, żeby nie przeszkadzać im
w pracy. Mgr Kochanowska popra-
wia właśnie któryś ze swych wywia-
dów z cyklu „W pracowniach uczo-
nych Wybrzeża”, a red. Walicka mon-
tuje reportaż wiejski, oparty na o-
statniej wyprawie w „teren”.

TAJEMNICZA MOWA ŚWIATEŁ...

Studio to ciekawy, nieznany szeroki-
m rzeszom radiosłuchaczy świat.
Dywany i grube chodniki tłumią tu
odgłos kroków, nad drzwiami wiszą
ostrzegawcze napisy, nakazujące ci-
szę. Jesteśmy w tzw. głównym studio.
Sciany tu pokryte są czerwonymi
portierami, służącymi do regu-
lowania akustyki. Fałszywe kolum-
ny dają pogłos, podobnie jak gład-
ka powierzchnia ogromnych płyt ce-
lotekstu na ścianach i suficie. Gdy
pragnie się głos w studio przytłu-
nić, zmienia płyty odwrócić na dru-
gą, chropowatą stronę.

— Proszę popatrzeć — mówi „ci-
ocia Hala”, wskazując tajemniczy
przryżad srebrzący się w pobliżu
matowo-czarnego fortepianu. To no-
wy mikrofon „na żurawiu”. Rozgło-
śnia nasza stałe się unowocześnia!

Jest właśnie przerwa w audycjach
lokalnych, możemy więc rozmawiać
co chcemy. Podczas pracy nie można
sobie na to oczywiście pozwolić! Pani
Hohendlinger reżyseruje słuchowiska
z sąsiedniej kabiny, tzw. „reżyserki”.
Aktorów widzi przez szybę, porozu-
miewa się jednak z nimi przy po-
mocy skomplikowanej aparatury, ma
nipulując szeregami kluczy i galek,
uruchamiając sygnały świetlne.

W „SPEAKERCE”!

Z „reżyserki” przez studio odeczy-
tujemy i pokój inspektora odpowie-
dzialnego za audycje przechodzimy z
kolei do kabiny speakera, gdzie
właśnie Leszek Stam, jeden z czwór-
ki speakerów gdańskich, nadaje kon-
cert z płyt. Zaczynamy rozmawiać.
Dowiadujemy się, że mój rozmówca jest
absolwentem Politechniki Gdańskiej
i pisze obecnie pracę dyplomową.
Nagle nad stolikiem rozbrzmiewa
światła. Przerywamy rozmowę, bo
czerwona lampka surowo nakazuje
milczenie. Speaker musi nadać teraz
komunikat.

— Rozgłośnia Gdańska poszukuje
lektorów. Wszyscy, którzy...

— Z lektorami Radio ma prawd-
ziwy kłopot! — mówi „ciocia Hala”,
kiedy czerwona lampka zgasła i moż-
na znów swobodnie porozmawiać.
— Nawet taki doskonały aktor, jak
Ostrowski w radio „nie wychodzi”!
Był to bowiem przede wszystkim ar-
tysta gestu a u nas ważny jest jed-
ynie głos! Znakomity jest pod tym
względem Zelwerowicz! Sześć! w
Warszawa! Staramy się nieustannie
wylawiać młode talenty lektorskie z
terenu — może wreszcie skończy się
nasze perypetie z lektorami.

Najwyższa nagroda

Uroczystość i odświętnie wyglądała
w niedzielę sala Teatru Ziemi Pomorskiej
w Bydgoszczy. Na tle czer-
wieni i zieleni, na tle biało-czerwo-
nych flag widniał ogromny Krzyż
Zasługi, a obok niego symbol soju-
szu robotniczo-chłopskiego: złociste
kłosy i zębate koło.

Za stołem prezydiującym — przed-
stawiciele Rządu, władz, partii polity-
cznych, Wojska Polskiego, organi-
zacji masowych, przodujący chłopci
wsi pomorskiej, przodownicy pracy
z zakładów przemysłowych.

Na sali — liczne delegacje, przy-
były z całego województwa. Raz po
raz wybuchają okrzyki na cześć soju-
szu robotniczo-chłopskiego, na
cześć tych, którzy przykładnie i wz-
orowo wywiązały się ze swych wszyst-
kich zobowiązań wobec Ludowej
Ojczyzny, którzy swą patriotyczną,
obywatelską postawą zasłużyli na za-
szczytne wyróżnienie, będące dla
nich najwyższym uznaniem i naj-
wyższą nagrodą.

Jest ich 43. Mężczyźni i kobiety,
gospodarze indywidualni i członko-
wie spółdzielni produkcyjnych, lu-
dźe szataczeni, dorośli i ludzie młodzi,
rozpracowujący dopiero życie. 43
przodowników wsi pomorskiej, od-
znaczonych przez Prezydenta RP Bo-
lesława Bierut a złotymi, srebrnymi
i brązowymi Krzyżami Zasługi.

Krzyżami tymi dekoruje ich prze-
wodniczący Prezydium WRN — Jó-
zef Rakoczy. Co chwila wstrząsa
odświętnie przybraną salą burza o-
klasków. Na twarzach odznaczonych
chłopców lśnią radość i duma, jakie
daje świadomość dobrze wypełnio-
nego obowiązku.

Głos zabiera odznaczony Złotym
Krzyżem Zasługi przewodniczący
RZS w Manieckach, Jan Skrusze-
wicz. Opowiada o ciężkiej drodze,
jaką przebyła prowadzona przez
spółdzielnię produkcyjną, o tym, jak
chłopcy z Manieczek walczyli z trud-
nościami, jak zdołali je przełamać,
jak wywiązały się przedterminowo i
z nadwyżką, jako pierwsi w powie-
cie z wszystkich obowiązków wo-
bec Państwa.

— Wzywam wszystkich chłopów
— koczy — do walki o wyższe uro-
dzaje, o większą hodowlę trzodki
chlewnej, abyśmy mogli zapewnić
robotnikom jak największą żywność,
aby rosła siła naszej Ojczyzny!

Znowu oklaski. Chłopcy kiwiają z
uznaniem głowami. Słusznie mówi
Skruszewicz. Tak trzeba... Aby ro-
sła siła naszej Ojczyzny, aby umac-
niać się pokój...

Potem mówią inni. Chłopka Kry-
styna Lopiun, robotnik z Bydgoskich
Zakładów Przemysłu Gumowego,
przodujący ludzie wsi, przodujący
ludzie miasta...

Później zapada cisza. Licznie przy-
byli chłopcy śledzą z uwagą sztukę
litewskiego pisarza Bałtusziusa „Pie-
ją koguty”. Bliska im jest treść, mówi
bowiem o tym, z czym i oni się zet-
knęli — o kułackim wyzysku, o
dawnej poniewiercie i biedzie, o mi-
nionych bezpowrotnie dniach, gdy
dola takiej jak oni biedoty, była do-
łą gorzką i cierpką.

Siedzą w jednym rzędzie: Maria
Grzybowska z grom. Wielowiczek w
pow. sepołęńskim, gospodarująca na
7 ha, odznaczona Brązowym Krzy-
żem Zasługi; Edward Rataj, sołtys
gromady Osiek Wielki w pow. ino-
wrocławskim; Jan Kowalik z grom-
ady Zielen w pow. wąbrzeskim;
Andrzej Facalusiak z gromady Przed-
bojewice w gm. Kruszwica... — przy-
dujący chłopcy wsi pomorskiej, do-
brzy patrioci, świadomi i roznadni
obywatele Ludowej Ojczyzny, przy-
kład dla chłopów z wszystkich grom-
ad, gmin i powiatów.

— Mam 7 ha z reformy rolnej —
mówi w przerwie odznaczony Srebr-
nym Krzyżem Zasługi Antoni Wloch,
sołtys gromady Brzemiona w pow.
świeckim — i siedmioro dzieci. Przed
wojną pażyby u bogaczy krowy,
dziś wszystkie ucą się w szkołach!
— Przed wojną miałam 3 ha —
wtrąca Maria Grzybowska — stałe
była u nas bieda. Dziś mam 7 ha.
Córka uczy się w szkole rolniczej w
Więcborku. Żyje nam się dostatnio
i dobrze. Odstawiłam 13 beków po
nad normę, wywiązałam się z
wszystkich obowiązków!

Dzwonek. Czas wracać do sali.
Milkną rozmowy, pustoszają koryta-
rze. Ale siedząc na miękkich fotel-
kach, obserwując grę artystów —
43 chłopów-przodowników snuje na-
dal nie wspomnień. O tym, jak było
kiedyś i jak jest dzisiaj...

Na piersiach zaś — Krzyż Zas-
ługi. Zaszczytna nagroda za obywatel-
ską postawę, za rzetelne wywiąza-
nie się ze swych obowiązków. Na-
groda będącą najlepszym potwierdze-
niem słów zastępcy przewodniczą-
cego WRN, Jakubowicza, który otwie-
raczając podniosłą uroczystość powie-
dzieć:

„Nie było jeszcze w historii na-
szego narodu takiej chwili, aby
chłop polski za swój trud i ofiar-
ność był tak uznawany, jak dzia-
sia! To tylko Polska Ludowa w ten
sposób szanuje chłopca pracujące-
go!” (i)

Polska
- niezłomnym ogniem
frontu pokoju. Wyku-
wać jej siłę i obronność
— to nasze główne
zadanie
w walce o pokój!

Kryzys literatury amerykańskiej

W ostatnim numerze postępowego
miesięcznika literackiego „Masses
and Mainstream” dziennikarz Hodges
opisuje smutną sytuację, w jakiej znaj-
duje się obecnie literatura amerykańska.

Na podstawie osławionej ustawy
Smitha aresztowano w USA szereg po-
stępowych wydawców i pisarzy. Hod-
ges wymienia nazwiska takich ludzi,
jak redaktor dziennika „Daily Worker”
— Gates, przebywający obecnie
w więzieniu, kierownik firmy wydaw-
niczej „International Publishers” —
Trachtenberg, redaktor czasopisma
„Political Affairs” — Jerome i redak-
torzy dziennika „People World” —
Richmond i Connally, którzy zostali
aresztowani.

Usunięto ostatnio z pracy naczelnego
redaktora jednej z najstarszych
firm wydawniczych USA „Little
Brown and Co” — Camerona, Hodges
podkreśla, że nastąpiło to po hanieb-
nej kampanii prowadzonej przeciwko
Cameronowi przez faszystowski br-
kowiec „Contrack”, wydawany

przez agentów Federalnego Biura
Śledczego (FBI). Camerona oskarżono
o to, że współuczestniczył w wyda-
waniu utworów Howarda Fasta i in-
nych pisarzy postępowych.

Hodges opisuje w jaki sposób agen-
ci FBI, „Legion Amerykański” i inne
nieoficjalne organizacje reakcyjne
nie dopuszczają do publikowania po-
stępowych książek i artykułów oraz
usuwać z rynku księgarskiego lite-
raturę, która się już ukazała. W mie-
ście Bartlesville został zwolniony bi-
bliotekarz miejscowy za to że umie-
ścił na półkach biblioteki tak umiar-
kowane liberalne czasopisma, jak
„Nation” i „New Republic”. Zdarzały
się niejednokrotnie wypadki usunię-
cia z bibliotek książek Howarda Fasta,
autorki muzyki — Shirley Gra-
ham, a nawet powieści Marka Twai-
na „Jankes na dworze króla Artura”.

Wydawnictwa odmawiają drukowa-
nia utworów pisarzy postępowych.
Tacy pisarze jak Howard Fast, Albert
Malz nie mogą znaleźć wydawcy
swych nowych dzieł.



Członkowie delegacji radzieckiej na ONZ, a szczególnie Wyszyński i
Malik są w przerwach między obradami formalnie obleżeni przez foto-
reporterów.

ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY

„Ostatki” sezonu piłkarskiego

Śląsk - Kraków 4:1

Hegemonia grodu podwawelskiego złamana

Doroczne międzyokręgowe spotkanie piłkarskie Śląsk - Kraków rozegrane w Zabrze zakończyło się zwycięstwem Śląska 4:1 (2:0).

Botwinnik liderem mistrzostw szachowych ZSRR

Dogrywki niedokończonych partii wyjaśniły sytuację po 7 rundach mistrzostw szachowych ZSRR. Na czoło tabeli wysunął się mistrz świata Botwinnik - 5 pkt., Smysłow, Heller i Taimanow - po 4,5 pkt., a Koltow i Keres - po 4 pkt.

Worobjew bije rekord świata

Na mistrzostwach Armii Radzieckiej w podnoszeniu ciężarów Worobjew, występujący w wadze półciężkiej, pobił o pół kg rekord świata w rwanu, uzyskując 133,5 kg. W podrzucie Worobjew poprawił rekord krajowy, osłagając 165,5 kg.

Gwardia Szczecin - Stal Poznań 2:0

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Szczecinie, miejscowa Gwardia pokonała drugoligową Stal (Poznań) 2:0 (2:0), uzyskując bramki ze strzału Piątka.

Sensacyjna porażka mistrza I Ligi

Towarzyski mecz piłkarski między OWKS (Kraków), a mistrzem I Ligi Gwardią zakończył się porażką Gwardii 3:4 (3:0).

Gwardia grała bez Junowicza i Szczurka. W ostatnich minutach - mistrz I Ligi grał w dziesiątkę na skutek usunięcia przez sędziego obrońcy Dudka. Gwardia prowadziła do przerwy 3:0. W drugiej połowie meczu inicjatywę przejął OWKS. Strzelcami bramek dla OWKS byli Piechaczek - 2, Jankowski i Kucharski po 1. Dla Gwardii bramki zdobyli Gracz - 2 i Kohut.

W pozostałych spotkaniach towarzyskich uzyskano następujące wyniki: Widzew Łódź - Włókniarz Łódź 5:0 (3:0), Górnik Radlin - Budowlani Kraków 0:0.

Zacięte walki pod koszem ligowców

W ub. niedzielę odbyła się 6 runda spotkań o mistrzostwo I Ligi koszykowej.

Niespodzianką były porażki warszawskich drużyn CWKS i AZS, które znalazły się na drugim i trzecim miejscu w tabeli, a w wyniku poniesionych porażek spadły na trzecie i czwarte miejsce. Na drugie miejsce wysunęła się Spójnia (Łódź). W tabeli prowadzi nadal Gwardia (Kraków), krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa.

KOLEJARZ OSTROW - AZS WARSZAWA 56:31

W Ostrowie koszykarze miejscowego Kolejarza odnieśli zwycięstwo nad warszawskim AZS-em 56:31 (22:15). Drużyna Kolejarza przewyższała swego przeciwnika dyspozycją strzałową i kondycją. Aka demicy zegrali nerwowo i wykazali mało zrozumienia dla gry zespołowej. Z drużyny zwycięzców na wyróżnienie zasługuje Grzeda - zdobywca 22 pkt.

KOLEJARZ POZNAŃ - CWKS 35:34

W Poznaniu nikt, lecz w pełni zastąpione zwycięstwo odnieśli koszykarze poznańskiego Kolejarza w meczu z CWKS, wygrywając 35:34 (20:12). Kolejarze przewyższali swego przeciwnika pod względem taktyki i dyspozycji strzałowej. Dobrze zegrali zwłaszcza Bayer i Grzechowiak. Drużyna CWKS.

KOL. WARSZAWA - GWARDIA KRAKÓW 32:10

W Warszawie krakowska Gwardia wygrała z Warszawianką z miejscowym Kolejarzem 32:10 (20:10). Gwardia, mimo zwycięstwa nie zachwyliła. Kolejarz natomiast przez brak dyspozycji strzałowej w drużynie zwycięzców wyróżnił się: Dąbrowski - zdobywca 38 pkt.

Reprezentacja Krakowa była osłabiona brakiem zawodników Gwardii i wystąpiła w następującym składzie: Jurowicz (Rybicki), Gilmas, Gędek, Mazur, Kaszuba, Kolasa, Parpan, Browarski, Nowak, Rejtar, Bobula. Barw Śląska bronili: Szymkowiak, Bartyla, Cichoń (Banisz), Suszczyk, Cebula, Wieczorek (Janduda), Trampisz, Krasówka, Alszner, Cieślak, Wiśniewski.



Mecz stał na dość dobrym poziomie. Gra była szybka i obfitowała w wiele emocjonujących momentów. Z wyjątkiem pierwszych 15 minut drugiej połowy, Ślązacy byli zespołem lepszym i wygrali zastępstwo.

Najlepszym graczem w kwintecie ofensywnym zwycięzców był lewoskrzydłowy bytomskiego Ogniwa - Wiśniewski, o bok niego na podkreślenie zasługuje dobra gra Krasówki i linii pomocy.

Reprezentacja Krakowa grała mało skutecznie. Kilka dogodnych pozycji do uzyskania lepszego wyniku zaprzepaścili Parpan II. Stabo również wypadł Nowak w roli kierownika napadu. W drużynie Krakowa zawiedli także obaj bramkarze.

Po rozpoczęciu gry Śląsk narucił ostre tempo i z miejsca uzyskał wyraźną przewagę. Po szeregu niepewnych interwencji Jurowicza prowadzenie w 11 minucie zdobył Alszner. W dwie minuty później daleki raid Wiśniewskiego przynosi drugą bramkę dla barw Śląska. Po przerwie Kraków zdobywa bramkę w 4 minucie przez Rajtara. Trzecią bramkę dla Śląska zdobył Cieślak, a Trampisz ustalił wynik spotkania.

Kolejarz Toruń - Kol. Gdańsk 6:3

W Toruniu piłkarze miejscowego Kolejarza pokonali w meczu towarzyskim bratni klub II-ligowy Kolejarza Gdańsk w stosunku 6:3 (4:1). - Spotkanie rozegrane w fatalnych warunkach atmosferycznych stało na przeciętnym poziomie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Rembecki - 2, oraz Norkowski, Brandt, Kossobuchki i Schroeder, a dla pokonanych Duraj 2 i Czubała.

Mistrzowie Polski w boksie ZS Budowlani

W Warszawie odbyły się mistrzostwa bokserskie Zrzeszenia Sportowego Budowlani.

Tytuły mistrzów po walkach, które stały na przeciętnym poziomie zdobyli:

w. musza: Lindner (Jelenia Góra) pokonał Czerwińskiego (Poznań); w. kogucia: Kałużny (Poznań) zwyciężył wysoko na punkty Grenia (Opole); w. piórko: Guzikowski (Jelenia Góra) przegrał na punkty z Kaczmarkiem (Poznań); w. lekka: Trąbka (Poznań) zwyciężył Rudnera (Jelenia Góra) prze k. o.; w. pół średnia: Kukurudz (Jelenia Góra) uległ na punkty Łukowskiemu (Poznań); w. lekkośrednia: Buczkowski (Poznań) zwyciężył przez t. k. o. Mańkowskiego (Jelenia Góra); w. średnia: Kraus (Opole) zwyciężył przez t.k.o. Moćko (Poznań); w. ciężka: Kubica (Gliwice) przegrał na punkty z Jeżem (Jelenia Góra).

„Błękitną wstęgę Odry” zdobył Dobicki

Na polu złotowym stadionu olimpijskiego we Wrocławiu rozegrane zostały na zakończenie sezonu wyścigi motocyklowe na trawie, które mimo niepogody zgromadziły ok. 10 tys. widzów.

W biegu finałowym o „Błękitną wstęgę Odry” zwyciężył Dobicki (Ogniwo - Dzierżonów) na SHL 125 ccm, przebijając dystans 15.000m w czasie 13:18,5.

W podwójnym nelsonie

Zapaśnicy 6 miast walczą o prymat w Polsce

W stolicy odbyło się spotkanie zapaśnicze reprezentacji Warszawy i Łodzi. W ramach rozgrywek Turnieju Miast.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem reprezentacji Warszawy 6:2.



Wyniki walk: (na pierwszym miejscu zawodnicy Łodzi) w muszej Prokoryn uległ Gasiorowskiemu, w kogucie Balwicki przegrał z Kaucem, w piórkowej Łazarski uległ w 10 min. Markowskiemu, w lekkiej Skonecki przegrał w 9 minucie z Dąbrowskim, w półśredniej Rosiak uległ w 2 min. Neubauerowi, w średniej Kromer przegrał z Kubatem, w półciężkiej Matysiak wygrał z Książkiewiczem i w ciężkiej Gliński zwyciężył Michalskiego.

KATOWICE - WROCLAW 6:2

W ramach turnieju miast odbyło się w Katowicach międzymiastowe spotkanie zapaśnicze Katowice - Wrocław, które zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Katowic 6:2.

POZNAŃ - KRAKÓW 7:1

Rozegrane w Poznaniu zawody zapaśnicze o puchar miast między reprezentacjami Poznania i Krakowa zakończyły się zwycięstwem Poznania 7:1.

ECHA niedzieli sportowej

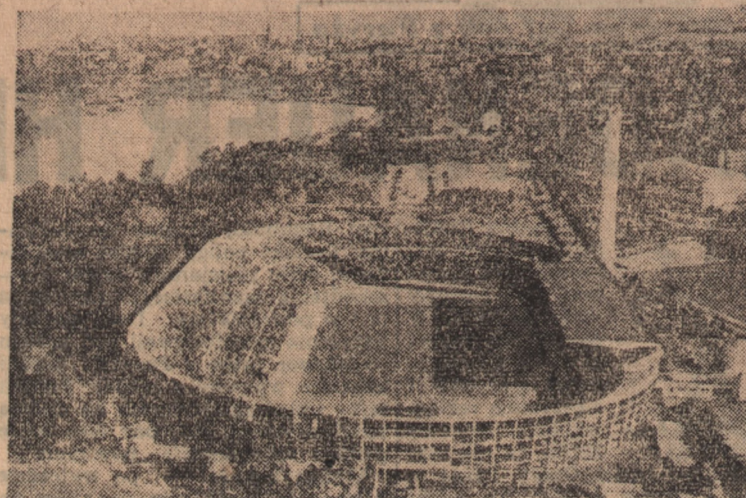
Stąd wniosek, iż Włókniarz Kraków ustąpił miejsca godnemu partnerowi.

W dalszym ciągu sporo emocji do starczają koszykarze. Gwardia Kraków umocniła się jeszcze bardziej na pozycji lidera. W meczu z Kolejarzem Warszawa jej as atutowy Dąbrowski osiągnął nielada rekord strzelecki, uzyskując 38 pkt. W pozostałych rejonach tabeli notujemy sensacyjnie zwycięstwo Kolejarza Poznań nad CWKS 55:34. Semafor Kolejarza podniósł w górę wielokrotny reprezentant Polski - Grzechowiak, który dopiero na 4 minuty przed końcem spotkania wszedł na boisko i... wygrał mecz.

Drugą młodzież przeżywał również niedościgniony ongiś na tafl lodowej Włokowski. Będąc obecnie trenerem hokeistów Gwardii Włokowski był najlepszy na Torckacie podczas meczu z Ogniwnem (3:5).

Bokserzy również nie próżnowali. Z przykrością stwierdzamy jednak, dalszy spadek formy drużyny

Stadion olimpijski w Helsinkach



Uroczu nad Zatoką Fińską położony stadion olimpijski w Helsinkach jest już przygotowany na przyjęcie najlepszych amatorskich sportowców świata, którzy w przyszłym roku zjadą do stolicy Finlandii na Igrzyska Olimpijskie. Piękny stadion olimpijski w Helsinkach przedstawia nasze zdjęcie.

Na ringu I Ligi

Stal - Kolejarz 15:5

W spotkaniu o mistrzostwa I Ligi bokerskiej drużyna Zrzeszenia Sportowego Stal pokonała zastępstwo zespołu Kolejarza 15:5.



Zawodnicy Stali przez wywyższali swoich przeciwników przede wszystkim wyszkoleniem technicznym, wykazując obok tego dobre przygotowanie kondycyjne. Pięściarze Kolejarza nadrabiali braki ambicją i ofiarnością.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: w muszej Faska (Stal) zwyciężył Bartczaka (K), w kogucie Chojnowski (Stal) wygrał niespodziewanie z Niedźwiedzkiem (K), w piórkowej Frydrych

(Stal) odniósł zwycięstwo nad Doleckim (K), w lekkiej Sawicki (Stal) uległ Wytykowi (K), w lekko-półśredniej Kucharski przegrał z Kudackiem (K), w półśredniej Kazimierczak (Stal) remisował z Sadowskim (K), w lekkośredniej Wojtkowiak (Stal) pokonał Karpinińskiego (K), w średniej Krupiński (Stal) wypunktował Czapkę (K), w półciężkiej Nowara (Stal) wygrał wysoko z Gładysakiem (K) w ciężkiej Kosturkiewicz (Stal) zwyciężył Jeza (K).

TABELA I LIGI BOKSERSKIEJ

Po zwycięstwie Stali nad Kolejarzem 15:5 tabela ukształtowała się następująco:

	spotk.	pkt.	st. zw.
1. CWKS I	2	4	24:16
2. OWKS Lublin	2	4	24:16
3. Gwardia I	2	2	23:17
4. Stal	3	2	28:32
5. Kolejarz I	3	2	24:36
6. Włókniarz	2	0	15:25

Warszawa-Radom 15:5

W Radomiu odbyły się zawody bokerskie między reprezentacjami Warszawy i Radomia. Zwyciężyła Warszawa 15:5.

Z ciekawszych wyników wymienić należy remis Piórkowskiego (Warszawa) z Kozłem (Radom).

Kaspercak nadal bez formy

Towarzyski mecz bokerski, rozegrany w Hall Ludowej we Wrocławiu między miejscowymi drużynami Gwardii i Ogniwa zakończył się zwycięstwem Gwardii 11:9.

W wadze koguciej słabo walczący Kaspercak (Gwardia) pokonał po chaotycznej walce Zurańskiego.

Szczecin-Warszawa 13:7

W rozegranym w Szczecinie meczu bokerskim reprezentacja okręgu szczecińskiego pokonała Warszawę 13:7. Z drużyny gospodarzy najlepiej walczyli Bargiel i Izidorczyk.

Wyniki walk: w muszej Fracik (S) wygrał przez tko w II rundzie z Woźniakiem, w kogucie Walczak (S) przegrał z Lebedzińskim, w piórkowej Izidorczyk (S) wygrał ze Szczurkowskim, w lekkiej Czarnecki (S) wypunktował Stachowicza, w lekko-półśredniej i Piński (S) wygrał przez tko z Kalińskim, w pół średniej Sadowski (S) zwyciężył Bylińskiego, w lekkośredniej Kukulak (S) remisował z Królczakiem, w średniej Grzesiak (S) przegrał przez tko z Kwaśniewskim, w półciężkiej Kaczorowski (S) podał się w I rundzie Glonce.

Juniorzy Stal Grudziądz najlepsi na P. morzu

W mistrzostwach bokerskich juniorów okręgu bydgoskiego wzięło udział 38 zawodników. Walki finałowe odbyły się w Swieciu.

W punktacji drużynowej zwyciężyli pięściarze Stali (Grudziądz), którzy zdobyli 3 tytuły mistrzowskie oraz 11 pkt. przed Kolejarzem (Bydgoszcz) 10 pkt., Kolejarzem (Aleksandrów Kuj.) 7 pkt. i Stalą (Chełmno) 7 pkt.

Stupsk - Toruń 12:1

W towarzyskich zawodach pięściarskich pomiędzy zespołami Gwardii - Toruń i Gwardii - Stupsk odniósł zwycięstwo zespół Gwardii Stupsk w stosunku 12:8.

Bezwzględny zakaz broni atomowej domaga się Minister Wyszyński w ONZ

(Ciąg dalszy ze strony 2)
atomowej, za każdym razem odrzucając jego propozycje nie cofając się jednocześnie przed pogroźkami użycia bomby atomowej. Rzecz jasna, że dla tych, którzy przygotowują napisać na Związek Radziecki, korzystne jest zachowanie jakiejś przewagi w tej dziedzinie, najpierw przewagi monopolistów, kiedy Stany Zjednoczone uważały, że mają pod tym względem monopol, a następnie po zlikwidowaniu takiego monopolu, przewagi ilościowej, na którą Stany Zjednoczone wciąż jeszcze liczą.

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich J. W. Stalin w odpowiedzi korespondentowi „Prawdy” w sprawie broni atomowej wskazywał, że Stany Zjednoczone chciałyby posiadać monopol w zakresie produkcji bomb atomowych oraz mieć nieograniczone możliwości straszenia i szantażowania innych krajów i że zwolennicy bomb atomowych „mogą się zgodzić na zakaz broni atomowej tylko w wypadku, gdy zobaczą, że nie są już więcej monopolistami”.

GRECJA —

KRAJEM „SŁOWIAŃSKIM”
Obecnie mają się np. odbyć wybory do Rady Bezpieczeństwa. Delegacja jugosłowiańska opuszcza Radę Bezpieczeństwa. Jugosławia jest krajem słowiańskim. W myśl porozumienia zawartego w Londynie miejsca w Radzie Bezpieczeństwa powinny być przyznawane nie tylko przedstawicielom Europy Zachodniej, lecz również przedstawicielom Europy Wschodniej krajów słowiańskich, jak również przedstawicielom Ameryki Łacińskiej itd.

Swego czasu domagaliśmy się i do magamy się nadal, ażeby w myśl tradycji i w myśl „gentleman agreement”, zawartego w 1946 roku, kandydaci do Rady Bezpieczeństwa byli wysuwani przez kraje odpowiedniej strefy geograficznej. Tak też postępowano do 1949 roku, lecz od tego czasu grupie delegacji słowiańskich zaczęto stawiać przeszkody, narzucając jej

swego kandydata. Przy ostatnich wyborach wysunięto Jugosławię na złość nam — wysunięto i przeforsowano. Teraz wynaleziono nowy kraj „słowiański” — Grecję (śmiech). I tego nowego „Słowianina” chcą nam narzucić jako przedstawiciela Europy Wschodniej, tj. strefy regionalnej, w której znajdują się — Związek Radziecki, Czechosłowacja, Polska, Białoruś, Ukraina — kraje, których porozumienie jest nieodzowne dla wysunięcia kandydata do Rady Bezpieczeństwa.

Wysuneliśmy tym razem do Rady Bezpieczeństwa, kandydatkę Białorusi, lecz blok anglo-amerykański wysuwa z ramienia krajów Europy Wschodniej — kandydatkę Grecji. Wsuwa się również specjalnie wynaleziony dla tej okazji kraj „słowiański” — Filipiny. (Śmiech).

Odbywa się poza naszymi pięćmi znowa, toczą się targi w związku z wyborami do Rady Bezpieczeństwa i czyniono nawet aluzje, że sprawa ewentualnego poparcia kandydaty Białorusi będzie zależała od tego, w jakim stopniu będziemy ustępliwi w dzisiejszym naszym przemówieniu.

BĘDZIEMY WALCZYĆ O SVOJE PRAWA W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

Muszę jednak oświadczyć, że nie będziemy się targowali. Będziemy walczyli o nasze prawo do wysunięcia własnego kandydata i będziemy domagali się jego wyboru. Będziemy również demaskowali przemysłowy mechanizm zmontowany przez tych, którzy chcą pogwałcić prawo, jakie daje nam Karta Narodów Zjednoczonych. Zresztą mechanizm ten nie jest tak bardzo przemysłowy.

Tak więc, jeśli w ten sposób zachowują się członkowie takiej organizacji międzynarodowej, jak ONZ, to czegoż można oczekiwać od tzw. międzynarodowego organu kontrolnego, jeśli sami Amerykanie, np. Baruch, przynajmniej, że organ ten musi być międzynarodowy i międzynarodowy tylko w miarę możliwości, zastrzegając

przy tym, że oczywiście muszą się w nim znaleźć ludzie najbardziej kompetentni. A kto to są owi kompetentni ludzie? — To atomowcy amerykańscy.

PLAN BARUCHA NIE POTRAFI ZAPEWNIĆ RZECZYWISTEJ KONTROLI

Nie można nie pominąć tutaj okoliczności podkreślając największe braki planu Barucha sprawujące, że jest on absolutnie nie do przyjęcia dla szanujących się państw — że ten plan miałby zgubne następstwa dla rozwoju ekonomiki pokojowej, zwłaszcza zaś ekonomiki krajów potrzebujących energii atomowej dla celów cywilnych. Przy tym zaś wszystkim plan Barucha nie jest w stanie zapewnić rzeczywistej kontroli.

Narzucając ten plan, który — jak widzimy — zmierza do celów nie mających nic wspólnego z kontrolą międzynarodową, podkreślano konieczność pogodzenia się z faktem, że plan ten wymierzony jest przeciwko suwerenności innych państw. Kiedyś oponowali przeciwko takim twierdzeniom, godzącym w suwerenność państwa niezawisłych krajów, mówiono nam, że jest to nieuniknione w imię wyższych celów. Jednakże te wyższe cele sprowadzają się jedynie do zapewnienia monopolom amerykańskim panowania w dziedzinie energii atomowej.

Istnieje szereg kompetentnych wskazań że istotne niebezpieczeństwo dla pokoju stanowi plan Barucha przy którym funkcjonowaniu wszelkie naruszenia porozumienia rzeczywiste lub domniemane zdaniem większości organu kontrolnego mogłyby być wykorzystane do rozpętania nowej wojny światowej.

6 PYTAŃ MIN. WYSZYŃSKIEGO POD ADRESEM AUTORÓW I ZWOLNIENNIKÓW PROPOZYCJI „TRZECH”

Na zakończenie chcielibyśmy prosić autorów i zwolenników projektu

rezolucji „trzech”, ażeby odpowiedzieli na następujące pytania:

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne ogłosiło bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu?

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne poleciło komisji do spraw energii atomowej i zbrojeń zwięzłego typu przygotowanie i przedstawienie Radzie Bezpieczeństwa w terminie do 1 lutego 1952 r. projektu odpowiedniej konwencji?

Czy zgadzają się oni, aby ta konwencja przewidywała środki gwarantujące wykonanie uchwały Zgromadzenia Ogólnego o zakazie broni atomowej, o zaprzestaniu jej produkcji i o wykorzystaniu już wyprodukowanych bomb atomowych wyłącznie dla celów cywilnych, jak również o ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem wspomnianej konwencji?

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne uznało, iż wszelki szczyty plan istotnego zredukowania wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń powinien uwzględnić sprawę ustanowienia w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontrolnego?

Czy zgadzają się oni na to że zadaniem tego organu winna być kontrola nad zredukowaniem wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych jak również kontrola nad wcieleniem w życie zakazu broni atomowej w ten sposób, ażeby ten zakaz wykonywany był jak najskrupulatniej i z całą sumiennością, i że ten organ międzynarodowy winien ogłaszać dane o wszystkich siłach zbrojnych, w tej liczbie i o siłach paramilitarnych, siłach władz bezpieczeństwa i policji, a także o

wszystkich zbrojeniach, włączając broń atomową oraz miałyby również na uwadze skuteczną inspekcję międzynarodową, prowadzoną w myśl uchwał wspomnianego wyżej międzynarodowego organu kontrolnego?

Czy zgadzają się oni wreszcie na to, aby międzynarodowy organ do spraw kontroli nad zakazem broni atomowej, niezwłocznie po zawarciu konwencji, przeprowadził inspekcję wszystkich przedsiębiorstw w zakresie produkcji i magazynowania broni atomowej w celu sprawdzenia, jak wykonywana jest konwencja o zakazie broni atomowej?

Pozytywna odpowiedź na wszystkie te pytania stanowić będzie rzeczywisty i najlepszy dowód gotowości zakazania broni atomowej i ustanowienia prawdziwej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu.

Bylibyśmy szczęśliwi, a wraz z nami byłoby szczęśliwie wszystkie narody miłujące pokój, gdybyśmy otrzymali pozytywną jasną i ścisłą odpowiedź na wszystkie te nasze pytania.

Odpowiedź na te pytania pokaże jednocześnie na kogo rzeczywistcie spaść musi odpowiedzialność za odmowę bezwzględnego zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej.

POPRAWKI DELEGACJI ZSRR

Delegacja ZSRR uważa, że projekt rezolucji przedstawiony przez delegację USA, Anglii i Francji nie może w obecnej swej postaci służyć ogłoszonym przez nie celom. Projekt ten wymaga poważnych poprawek, które delegacja ZSRR zgłasza jednocześnie do pierwszej komisji.

Mamy nadzieję, że te poprawki, ze względu na swój bezsporny — naszym zdaniem — charakter, zostaną przyjęte, co otworzy drogę do osiągnięcia porozumienia w tak ważnych kwestiach, jak redukcja zbrojeń i zakaz broni atomowej wraz z ustanowieniem ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem zakazu broni atomowej i nad rzeczywistcie uczciwym wcieleniem w życie uchwały o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Po długich i ciężkich cierpieniach dnia 24.XI.51 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa, nigdy niezapomniana żona i mamusia, nasza jedyna córka, siostra, zwiagierka i ciocia śp.

Judyta, Janina Majewska
z domu Olejnik

przeżywszy lat 28. O czym zawiadamiają w nieutulonym smutku pogrążeni

MAŻ Z CÓRECZKA I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 27 bm. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarza starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

Bydgoszcz, Długosza 14. (7776)

Dnia 24 listopada 1951 r. o godzinie 13.30 zasnęła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nigdy niezapomniana żona i mamusia śp.

Stanisława Wolff
z domu Potoniec

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 27 bm. o godz. 10.30 z domu żałoby.

Nieutuleni w żalu

MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

Kcynia (7777)

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy kalgoswości. Łódź — skrytka 163. (7010)

KOESONDENCYJNIE: księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Informacje Łódź, skrytka 57. (7740)

ZAMIANY

2 POKOJE kuchnią zamienię pokój kuchnią. — Oferty IKP Bydgoszcz „7781”. (7781)

ROWER dobrym stanie — zamienię na kolejkę elektryczną (zabawkę) względnie kupię za gotówkę. — Oferty IKP Bydgoszcz „7755”. (7755)

RADIO

WTOREK, 27 LISTOPADA 1951 R.

5.00 Początek audycji. 5.10 Koncert. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 13.15 Informacje. 13.30 Audycja szkolna. 14.15 Muzyka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszelchnica Radiowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 Radiowy konkurs chórów. 18.30 Wszelchnica Radiowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Pieśni R. Straussa. 21.50 Audycja literacka. 22.05 Orkiestra Cajmera. 23.00 Koncert czeskiej muzyki kameralnej. 23.50 Ostatnie wiadomości.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: początkowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rekopiesów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, STARSZEGO KSIĘGOWEGO, KSIĘGOWYCH — zatrudni Centrala Ogrodnicza, Przedś. Państwowe — Delegatura w Aleksandrowie Kujawskim — Al. Wojska Polskiego 23. Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w dziale kadr. (7792k)

FRYZJERÓW MĘSKICH zatrudni Spółdzielnia Pracy Fryzjerów — Bydgoszcz, Dworcowa 3. (7794k)

GŁÓWNY KSIĘGOWY I STARSZY REFERENT FINANSOWY od natychmiast potrzebni. Warunki do omówienia w dziale personalnym Zakładów Produkcji Materiałów Opatrunkowych — Bydgoszcz, ul. Długa 63. (7793k)

ZGUBY

ZGUBIONO kartę konsumenta WCH nr 180940 — wraz z bonami na nazwisko Illa Ługowski. (7785g)

ZGUBIONO dokumenty: kartę meldunkową, legitymację Zw. Zaw., legitymację służbową, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, książkę radiową. Małgorzata Zak. Znalazca odda Al. 1 Maja 87-2. (7784g)

ZGUBIONO kartę rowerową nr 8806 wydaną przez Zarząd Gminny Wąbrzeźno-Wieś na nazwisko Franciszek Siłka zamieszkały w Łabędziu pow. Wąbrzeźno. (nr 2) (7218)

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Bądkowo na nazwisko Barbara Helena Jaskółska — nr F XXIV 49536 Kaniowo pow. aleksandrowski. (nr 1) (7786)

ZGUBIONO dowód tożsamości nr 56259 PKP Gdańsk — nazwisko Jadowiga Fundamenska, Bydgoszcz, Kapacka 18-1. (7781g)

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną Nr H-40812. Odstać wynagrodzeniem. — Kościuszki 36-5. (7789g)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr F XX-20194 Krystyny Wąsowicz, Trzszczyna, pow. Bydgoszcz. (7778g)

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe nr 782313-429 — seria A Jerzy Sikora. Znalazca przesylny zwrot do redakcji. (7783g)

ZGUBIONO kontrolkę o-becności nr 205. Ireneusz Karkoszka, Ostrowite k. Chojnice. (7770g)

POKOJU POSZUKUJĄ

SAMOTNY poszukuje po koju umeblowanego w Bydgoszcy z niekrepującym wejściem. Oferty IKP Bydgoszcz — Inowrocław. (7218)

PRAWNIK samotny pilnie poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty — IKP Bydgoszcz pod „Adwokata”. (7786g)

SAMOTNY poszukuje pokoju, umeblowanego lub nie, może być wspólny przy rodzinie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (7774g)

KAWALER młody poszukuje pokoju umeblowanego najchętniej środkmiesięcu. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (7782g)

PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. PRENUMERATĘ ZLECIONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIEDECKICH 16

ROŻNE

PRZEPRASZAMY za obrazę i cofamy słowa znie sławiające administratora majątku Franciszka Kosińskiego w Światnikach. Gustaw i Emilia Netzlałowice. (7788)

ZNALEZIONO kartę żywnościową Zygmunta Walszewskiego. Odebrać — Król. Jadwigi 13-6. (7773g)

POSADY WULNE

POMOC domowa potrzebna. Bydgoszcz, 3 Września 11-5. (7787g)

SAMODZIELNA gospoia refencjami potrzebna do 3 osób. Al. 1 Maja 38 (od godz. 16). (7782g)

SAMODZIELNA pomoc domowa potrzebna wieś — 250 zł, utrzymanie. — Oferty kierować IKP Bydgoszcz „7748”. (7748g)

POMOC domowa potrzebna. Bydgoszcz, Dworcowa 54-3. (7796g)

KUPNO

WÓZ na gumowych kołach w dobrym stanie kupię. — Duszyński, Jacewo pow. Inowrocław. (7218)

EPIDIASKOP, mikroskop sztopter, projektor kupi — Pujdak, Łódź, Piotrkowska 83. (7787k)

WILĘ, parcelę, gospodarstwo kupimy — sprzedamy. Biuro, Gdynia, Sieroszewskiego 6. (7766k)

KUCZENKĘ gazową z plekarnikiem kupię. Toruńska 24-1. (7775)

KUPIĘ domek jednorodzinny z wygodami w Bydgoszcy. Zgłoszenia — Dziennik Bałtycki, Gdynia, pod „Staszek”. (7765k)

PRACY POSZUKUJĄ

MATURYZYSTA (matura ogólnokształcąca) poszukuje pr. Adres wskaże IKP Inowrocław. (7217)

SPRZEDAŻ

STÓG siana sprzedam. Rućńska Pelagia, Ciele — pow. Bydgoszcz. (7785g)

DOMEK 8 morgami dobrej ziemi, blisko stacji i miasta Torunia sprzedam. Lubewski, Toruń, Stalingradzka 3. (7743g)

RADIO 6 lampowe magiczne oko, 5 zakresowe, prąd zmienny, — marki AEG sprzedam. Ogłądać od godz. 16.30. Al. 1 Maja 91 m. 15. (7789g)

PIEC stalopalny sprzedam. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 10-1. (7785k)

SPRZEDAM parę koni — klacze, z uprzęgą. Bydgoszcz, Kolejarska 5. Meliński. (7757k)

ZAMKI błyskawiczne różnych wymiarów po cenach przystępnych i każdej ilości dostarcza Pujdak, Łódź, Piotrkowska 83. (7767k)

OFICERKI damskie 37, — płaszcz męski prześlicznie, płaszcz damski czarny, buciki ślubne skórzanne białe sprzedam. — Ks. Skorpupki 56 m. 2. (7779g)

KUCHNIE gazową nową, trzy paleniska, piekarnik sprzedam. Al. 1 Maja 26 m. 3 A, godz. 16-18. (7773g)

MASZYNY do szycia — „Sintera” szafkową w dobrym stanie sprzedam. — Włodarczyk, Tur, pow. Szubin, stacja Rynarzewo (7780g)

RADIO sprzedam. Bydgoszcz — Jachciec, Kolejowa 6-3. (7756g)

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in. za pośrednictwem agencji

Paczki „PEKAO”

Zlecenia i wpłaty przyjmują:

W NEW-YORKU
PEKAO TRADING CORPORATION.
New York 4, 25, Broad Street, room 1624

W PARYŻU
BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Paris IX, 23 rue Taibout

Tą drogą można otrzymać: materiały, cement, meble, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel, zegarki szwajcarskie, radiodiodniki paczki żywnościowe, krowy i prosięta

Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, ul. Mazowiecka 14. 7614

CZYTAJCIE IKP

HUMOR

RYСУNEK BEZ PODPISU
 („Die Woche”, Wiedeń)

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,- zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,- zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140.